





16/9/44

Kształcić będzie ona kadry dla instytucji i placówek muzycznych regionu oraz pedagogów wychowania muzycznego dla szkolnictwa.

Uczelnia bydgoska od minionych 5-ciu lat jako filia Łódzkiej PWSM wykształciła ~~22222222~~ kilkudziesięciu magistrów sztuki instrumentalnej i wychowania muzycznego. W uznaniu zasług dydaktycznych i organizacyjnych Minister Kultury i Sztuki przyznał nagrodę indywidualną I stopnia profesorowi Zenonowi Płoszajowi - rektorowi PWSM w Łodzi, II stopnia docentowi Mirosławowi Pietkiewiczowi, prorektorowi PWSM w Bydgoszczy. Nagrodę <sup>zespołową</sup> /II stopnia otrzymali nauczyciele akademicy bydgoskiej PWSM: Wenancjusz Kuzawa, Andrzej Lechnio, Zdzisław Kulak i Zbigniew Lasecki.

Na zakończenie uroczystości inauguracyjnej odbył się koncert w wykonaniu wykładowców i studentów uczelni.

E. M. /

Nagadnieniem, któremu wojewódzkie władze partyjne i administracyjne w Toruniu poświęcają dużo uwagi - jest wykorzystanie istniejących rezerw w gospodarce przemysłowej i rolnictwie. Gdzie tkwią te rezerwy? Przede wszystkim w zbyt dużym zużyciu materiałów i surowców przez zakłady przemysłowe. Np. w roku ubiegłym zamiast obniżki o 1,5 procentu materiałochłonność wzrosła o 3%, o czym była mowa na ostatnim plenum Komitetu Wojewódzkiego Partii. Wystarczy też przypomnieć, że ilość nieprzepracowanych godzin w roku - poza urlopem - wynosi na jednego pracownika około 200 godzin, że wykorzystanie czasu pracy dyktuje w zakładach, jak np. w Toruńskim "Towimorze" czy grudziądzkim "Unii-Agromecie" spadło w porównaniu z rokiem ubiegłym do 80%. Duże rezerwy tkwią także w zbyt wysokim udziale materiałów w kosztach wytwarzania /ok. 65%/, w dużej fluktuacji kadr, która w ostatnich latach wzrosła w zakładach przemysłowych województwa o 15%, w nieregularnej często absencji pracowników. Niepokoić też musi fakt, że na wsi toruńskiej prawie tysiąc gospodarstw rolnych praktycznie nie daje państwu żadnej produkcji. Wykorzystanie wszystkich tych rezerw dla poprawy efektywności gospodarowania - to jedno z priorytetowych zadań wojewódzkich władz Torunia na najbliższe lata.

RE - 17.00 / JK

3.03.1980 r.

L Cz. / W Zakładach Wielkowiarymowych Konstrukcji Drzewnych w Cierpicach w woj. toruńskim odbyła się dzisiaj narada Zespołu Roboczego Ministerstwa Przemysłu Drzewnego i Ministerstwa Komunikacji. Tematem jej było podjęcie przez cierpicki zakład produkcji nowego typu podkładów kolejowych z klejonego drewna. W przeciągu dwóch tygodni od dzisiejszej narady zostaną wyprodukowane i sprawdzone pierwsze próbne elementy. Po pomyślnym przejściu testu zakład będzie wytwarzał prawie 3 tys. m<sup>3</sup> podkładów rocznie.

RE - 17.00 / J K

17  
3 marca 1980r.  
E

J K /

W godzinach południowych nastąpił wypadek u zbiegu ulicy  
Toruńskiej i Zbożowego Rynku. <sup>u Bydgoszy</sup> Samochód "Transbudu" z 20-tonowym  
ładunkiem przewrócił się na torowisko. W związku z tym tramwaje  
linii nr 2, 3, 6 nie kursowały przez Babią Wieś tylko wzdłuż  
ulicy Jagiellońskiej. Podstawiano zastępcze autobusy, <sup>zobowiązane przez</sup> zatrzymują-  
ce się w pobliżu przystanków. <sup>Tramwajów</sup> Przerwa w ruchu tramwajów trwa  
tak długo, ponieważ nie ma odpowiedniego sprzętu do usunięcia  
samochodu z torowiska.

RE - 17,00 / J K

3 marca 1980r.

J K /

Minusowe temperatury, marznący śnieg z deszczem - tylko częściowo zaskoczyły Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania Miasta Bydgoszczy. Brakuje po prostu środków chemicznych, pomagających zwalczyć gołoledź. Efektem - dzisiaj rano-były oblodzone jezdnie i ullice. Pracownicy <sup>(MPOM)</sup> sypali również piasek, którego do tej pory wysypano 100 ton - szczególnie na podjazdach i skrzyżowaniach. Sytuację oceniono jako trudną.

RE - 17.00 / J K

17 3 marca 1980r.

J K /

Jak tracić czas? Najlepszą na to receptę znalazła Administracja Osiedla Wyżyny Spółdzielni "Budowlani" w Bydgoszczy. Otóż na klatkach wielu domów pojawiły się ogłoszenia następującej treści:

/Ostatnio np. przy ul. Białogardzkiej 6/ "Lokatorów mieszkań nr... i tu następuje wyliczenie 42-oh przycji ... prosi się o udostępnienie mieszkań w dniu 28 lutego o godz. 10-tej - w celu stwierdzenia, czy usterki budowlane zostały usunięte..." Co więc to oznacza? A to, że 42 osoby będą musiały zwolnić się z pracy, dojechać do swojego mieszkania i tam oczekiwać na komisję. Przyjmując że komisja będzie przebywać w jednym mieszkaniu około 5-ciu minut - to ostatni lokatorzy zaczekają trzy godziny... Jaka to strata czasu tylko dlatego, że 3-osobowa komisja pracuje przed południem - zamiast w godzinach popołudniowych, kiedy wszyscy mieszkańcy z reguły są w domach i nie trzeba specjalnie nikogo prosić o przybycie. A takich bloków jest sporo - bo przecież co pewien czas przekazywane są użytkownikom nowe. I historia się powtarza...

Lokatorzy tracą czas, bo 3-osobowej komisji nie przyszedł do głowy pomysł, że można te wszystkie sprawy szybkie i sprawnie załatwić po południu. A może robić to dla własnej wygody? Przypomnijmy więc, że czas ma też własną cenę.



RE - 17.00 /

3.03.1980



W Rz / Dziś o godzinie 18.30 w sali widowiskowej Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki we Włocławku wystąpi gościnnie zespół Teatru Adekwatnego z Warszawy. Aktorzy stołeczni zaprezentują włocławskiej publiczności spektakl pt. "Mały książę" według Antoina ~~Sankt~~ Saint-Exupery w reżyserii Marty Wójcik. W jednej z głównych ról wystąpi Henryk <sup>4</sup>Bołkołowski.